

VIII kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO  
I POLITYKI REGIONALNEJ  
(NR 105)  
z dnia 22 marca 2017 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 105)

22 marca 2017 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz 15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

#### **– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wdrażania Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014-2019.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Mieczysław Łuczak** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Iwona Czerniec** dyrektor Gabinetu Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego wraz ze współpracownikiem oraz **Andrzej Sprycha** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak, Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Na dzisiejszym posiedzeniu witam wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli – pana Mieczysława Łuczaka. Witam także panią dyrektor Iwonę Czerniec – dyrektora Gabinetu Szefa CBA. Witam przedstawicieli MSWiA.

Porządek dzienny obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej izby Kontroli o wynikach kontroli wdrażania Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014-2019. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję przyjęcie porządku dziennego. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam przyjęcie porządku.

Proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli – pana wiceprezesa Mieczysława Łuczaka – o zreferowanie informacji. Pana prezesa będzie wspierał pan Bogdan Skwarka – dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

#### **Wiceprezes NIK Mieczysław Łuczak:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jak powiedział pan przewodniczący, jest ze mną dyrektor departamentu – pan Bogdan Skwarka, radca prezesa – pani Magdalena Bratkowska oraz doradca techniczny – pan Włodzimierz Klimens. Wspólnie będziemy starali się przedstawić państwu problematykę, którą badaliśmy.

Kontrola pod nazwą „Wdrożenie Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014-2019” została podjęta z inicjatywy Najwyższej Izby Kontroli. Szanowni państwo, informacja o wynikach kontroli była rozpatrywana już 26 stycznia 2017 r. na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Na tym posiedzeniu podnoszony był problem niesformułowania przez NIK oceny skuteczności działania kwestii określonych w rządowym programie. Jak wyjaśniliśmy, kontrola rządowego programu objęła kilka miesięcy wdrażania tego programu i została przeprowadzona na przełomie 2015 i 2016 r. Zatem kontrola dotyczyła początkowego etapu wdrażania zadań określonych w programie.

Szanowni państwo, tytuł i zakres kontroli jest następujący: „Wdrożenie Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014-2019”, czyli program jest w trakcie

realizacji. Kontrola NIK w zakresie ewaluacji programu została przewidziana w rządowym programie, zgodnie z którym NIK zobowiązała się do kontroli w trakcie realizacji programu oraz po jej zakończeniu. Jak państwu powiedziałem, na pełną ocenę rezultatów możemy oczekiwać po zakończeniu realizacji programu w 2019 r. Celem tej kontroli była ocena prawidłowości wdrażania rządowego programu w urzędach administracji rządowej, funkcjonowania systemów wdrażania rządowego programu w kontrolowanej jednostce w celu osiągnięcia mierników celu głównego – ograniczenia korupcji w kraju – i celów szczegółowych rządowego programu poprzez wzmacnianie działań prewencyjnych i edukacyjnych oraz wzmacnianie zwalczania korupcji.

Kontrolowano realizowanie zadań określonych w rządowym programie, mających na celu wzmocnienie mechanizmów i struktur służących ograniczeniu korupcji oraz doskonalenie współdziałania i koordynacji w aspekcie przeciwdziałania korupcji. Czynności kontrolne zostały przeprowadzone od 26 października 2015 r. do 19 grudnia 2016 r. Badaniami kontrolnymi objęliśmy okres od kwietnia 2014 r. do dnia zakończenia tego etapu, bo to jest pierwszy etap kontroli.

Panie przewodniczący, jeżeli pozwoli pan, żeby się nie powtarzać, bo ja bym mówił bardzo skrótowo, pan dyrektor i pani radca postaramy się przedstawić przebieg kontroli i to, co ustaliliśmy. Pozwoli pan, że głos zabierze pan dyrektor Bogdan Skwarka.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Bogdan Skwarka:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, chciałbym rozpocząć od pewnego wprowadzenia. Dlaczego podjęliśmy tę kontrolę? Pierwszym elementem było to, że ten program ma istotne znaczenie dla wprowadzenia głównych instrumentów koordynacji krajowej polityki antykorupcyjnej. Ten program ma zrealizować trzy podstawowe cele: wzmocnienie działań prewencyjnych i edukacyjnych w społeczeństwie w zakresie przeciwdziałania korupcji (w tym oczywiście w administracji publicznej), wzmocnienie dotychczasowych instrumentów zwalczania korupcji i stworzenie płaszczyzny współdziałania organów państwa. Ale nie tylko współdziałania organów państwa, bo współdziałania organów państwa ze światem nauki i z różnymi organizacjami pozarządowymi.

Na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej pojawiły się pytania, dlaczego przeprowadziliśmy kontrolę nie po zakończeniu tego programu, tylko w trakcie jego realizacji. Stąd też trudno oczekiwać, żeby w czasie realizacji programu były formułowane jakieś oceny. Otóż w programie przeciwdziałania korupcji zobowiązaliśmy się do dokonania podwójnej ewaluacji tego programu. Jesteśmy wpisani jako ewaluator i pierwsza ewaluacja programu miała nastąpić w pierwszym okresie jego wdrażania, a druga ewaluacja ma nastąpić po jego zakończeniu i wtedy będzie możliwe formułowanie różnego rodzaju ocen.

Celem tej kontroli było wskazanie ewentualnych błędów, które mogą pojawić się w trakcie realizacji programu, które mogą rzutować na jego końcowe rezultaty. Przeprowadziliśmy kontrolę bardzo kompleksową. Mianowicie na trzech poziomach, a więc na poziomie koordynatorów. To są stanowiska tworzone praktycznie w każdym resorcie czy urzędzie centralnym na poziomie grup roboczych. Były 44 grupy, które zajmowały się szerszymi problemami i one funkcjonowały albo na poziomie danego resortu, albo też były to grupy międzyresortowe i instytucji wdrażającej w postaci międzyresortowego zespołu powołanego przez prezesa Rady Ministrów, który miał być ewentualnym koordynatorem i organem monitorującym wdrażanie całego programu. Oczywiście Rada Ministrów, która przyjmowała wnioski z realizacji... z tym że my ograniczyliśmy się tylko do tych trzech poziomów.

Kontrolę przeprowadzono w 12 podmiotach, a więc zarówno w urzędach centralnych, jak i naczelnym organach administracji rządowej. Brałiśmy pod uwagę te instytucje, które albo z racji wielkości, albo z racji wielkości obszaru, którym zarządzały, albo też środków, które miały do dyspozycji, były najbardziej narażone na działania korupcyjne lub też które miały za zadanie zwalczanie korupcji (np. Centralne Biuro Antykorupcyjne).

Również urzędy, które w swoim zakresie działania miały jak najwięcej ze sfery tzw. dyskrecjonalii administracji, a więc tej, którą określiliśmy, że może wywołać ewentualne działania korupcyjne.

Co do generalnej oceny kontrolowanej działalności, to trzeba stwierdzić, że ten program ruszył. Ten program ruszył we wszystkich urzędach objętych kontrolą. Wdrożono pewne procedury. Stworzono pewne ramy organizacyjne, z tym że już na samym starcie, trzeba powiedzieć, że ten program ruszył z pięciomiesięcznym opóźnieniem. Wynikało to z faktu, że prezes Rady Ministrów nie powołał szefa zespołu międzyresortowego, a są to takie naczynia połączone. Najpierw trzeba było powołać szefa, później zespoły i dopiero potem koordynatorów. Dlatego też ten program, na dobrą sprawę, nie mógł ruszyć, aczkolwiek mimo, że *de facto* nie ruszył, przygotowania do realizacji tego programu podjęto wcześniej.

Co zrobiono? Przyjęto szereg zadań stałych. Nie będę wymieniał wszystkich. Przyjęto szereg zadań stałych, które determinowały wprowadzenie tego programu w życie, jak np. opracowanie diagnoz w zakresie zagrożeń i ryzyk korupcyjnych, opracowanie wykazu grup zawodowych, które są narażone na..., zdefiniowanie pewnych zagrożeń związanych z tymi grupami zawodowymi, jeśli chodzi o korupcję, przegląd aktów prawnych pod kątem ewentualnych możliwości wystąpienia pewnych zjawisk korupcyjnych czy też organizowanie na bardzo szeroką skalę szkoleń, dotyczących zarówno pracowników, jak i innych podmiotów.

Tu po tej pozytywnej ocenie wdrażania tego programu pojawiło się „ale”, dlatego że już na etapie realizacji tego programu wykryliśmy pewne nieprawidłowości, które – naszym zdaniem – mogły rzutować na pewną ocenę działań. Pierwszym elementem jest brak mierników oceny. Albo też te mierniki były tak określone, że nie wiadomo, czy zostały zrealizowane, czy też nie. Większość mierników była określona na zasadzie „zrealizowano” lub „nie zrealizowano”. Dam taki przykład. W jednym z urzędów takim miernikiem była liczba sprawozdań przekazanych szefostwu. Zadanie zrealizowano, ale *de facto* ile tych sprawozdań miało być, to tego nie było.

Albo na przykład w innym – rozszerzenie współpracy pomiędzy liderami w zakresie wymiany doświadczeń dotyczących korupcji. Zadania zrealizowano, natomiast jakie konkretne kryteria, jakie działania mają być podjęte, żeby te kryteria zostały zrealizowane?

Kolejnym elementem jest brak norm czasowych. Otóż w programie przyjęto, że on zostanie zrealizowany, jeśli idzie o poszczególne zadania, jeżeli te zadania zostaną zrealizowane do końca 2019 r. na poziomie mniej więcej 70%. Ale nie określono tych ram czasowych. Nie określono, że w pierwszym roku ma to być 10% zrealizowanych zadań, szkoleń. Tym bardziej jeśli pod uwagę weźmie się, że te mierniki zostały określone na poziomie „zrealizowano – nie zrealizowano”...

Jeśli pisano, że zrealizowano zadania w zakresie przeciwdziałania korupcji w resorcie, to nikt nie wiedział, czy te zadania zostały zrealizowane w stu procentach i resorty nie będą do nich wracały, czy też w pewnym jakimś tam przedziale czasowym będą musiały wrócić. Dlatego też sugerowaliśmy, żeby określić ramy czasowe na poszczególne lata, jaki procent działań ma być zrealizowany, bo wtedy będzie łatwiej ocenić, czy ten program jest realizowany w odpowiednim tempie, czy też nie.

Następnym ważnym elementem, który był podkreślony w tym programie, to był przepływ informacji. Przepływ informacji w ramach grup roboczych, ale również przepływ informacji w ramach resortów. Powiedzmy, że i organizacji pozarządowych, jak i różnego typu przedstawicieli nauki. Niestety tu stwierdzamy, że w większości przypadków nie było wypracowanego żadnego szczególnego trybu informowania, a przeważnie były to działania standardowe, czyli sympozja, warsztaty czy też strony e-mailowe.

Postulowaliśmy również, że skoro w rządowym programie jako jeden z ważnych elementów wprowadzono konieczność przepływu informacji, to ten system przepływu również powinien być odpowiednio przygotowany. Następną wadą wdrażania tego systemu jest brak zasad i metod ewaluacji. Otóż chciałbym przypomnieć, że obok NIK-u jednym z ewaluatorów miały być organizacje pozarządowe – tzw. antykorupcyjna koalicja organizacji pozarządowych, zrzeszająca siedem organizacji takich jak Fundacja im. Stefana

Batorego (program przeciwdziałania korupcji), Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Fundacja Komunikacji Społecznej itd. Nie będę wymieniał wszystkich.

Te organizacje również miały dokonać ewaluacji tego systemu w 2016 r., ale nie stworzono ścieżek tej ewaluacji. Ani z tego, co mi wiadomo, przed, w trakcie kontroli, ani po kontroli takiej ewaluacji tego programu ze strony organizacji pozarządowych nie było.

Stwierdziłem również, że we wszystkich badanych przez nas urzędach naczelnych i centralnych administracji powstały struktury organizacyjne odpowiednie do realizacji programu, aczkolwiek był wyjątek. Mianowicie minister spraw wewnętrznych, który był przewodniczącym zespołu koordynacyjnego i jednocześnie był przewodniczącym 11 grup roboczych. To powodowało, że sam siebie nadzorował i sam sobie przysyłał sprawozdania.

Nie była to sytuacja dość dobra, jeżeli chodzi o zarządzanie, dlatego też postulowaliśmy, żeby taką sytuację zmienić, bo ktoś, kto jest przewodniczącym zespołu międzyresortowego, jest jednocześnie szefem grup roboczych, które *de facto* podlegają temu zespołowi, jeśli chodzi o pewne działania.

Kontrola zbiegła się z reorganizacją Rady Ministrów. Powstały nowe resorty. Część z nich została połączona. Dlatego też naszym postulatem było to, żeby ten program był kontynuowany dalej w oparciu o nową strukturę i żeby tę nową strukturę w miarę szybko zmienić tak, żeby ten program był wdrażany w dalszym ciągu.

Oczywiście powiedziałem o głównych nieprawidłowościach, które pojawiły się przy realizacji tego programu. Oczywiście były też inne nieprawidłowości. Dotyczyły poszczególnych centralnych organów administracji rządowej, naczelnych organów administracji rządowej. Takie najczęściej spotykane to było np. niewprowadzenie do planu realizacji zadań, działań np. stałych. Na przykład, w CBA było to zadanie w postaci przeglądu stanowisk dotyczących szczególnego wpływu pewnych działań korupcyjnych. Stwierdzono, że tam system doboru kadr jest tak dobry, że to zadanie akurat nie musi być realizowane.

Pojawiało się też nieaktualizowanie planu realizacji tego programu. Na przykład w MSZ. Jeżeli chodzi o przekazywanie sprawozdań do przewodniczącego zespołu międzyresortowego, to w większości przypadków szwankowały terminy. I ten system informacji, który praktycznie i na poziomie poszczególnych kontrolowanych przez nas jednostek, i na poziomie współpracy pomiędzy tymi jednostkami i innymi podmiotami szwankował.

Za naszą kontrolą szły wnioski przede wszystkim do prezesa Rady Ministrów. A więc te sprawy, które są w gestii prezesa Rady Ministrów, czyli zmiana przepisów dotyczących tego, naszym zdaniem niefortunnego, nadzorowania przez ministra spraw wewnętrznych i administracji również grup roboczych. Takie zmiany zostały poczynione na skutek naszej kontroli. Tutaj zgodzono się, że taka struktura nie jest dobra. No i oczywiście rozważenie szybkiego dostosowania nowej struktury organizacyjnej Rady Ministrów do wdrażania tego programu antykorupcyjnego.

Wnioski zostały wystosowane również do zespołu międzyresortowego. Wynikały z tego, co stwierdziliśmy, żeby jednak te mierniki określenia wartości czasowej realizacji poszczególnych zadań zostały sprecyzowane. Żeby został sprecyzowany i doprowadzony do końca ten program antykorupcyjny w zakresie wymiany informacji i żeby wprowadzić ścieżki potrzebne do wprowadzenia ewaluacji tego programu przez podmioty zewnętrzne.

Chciałbym dodać, że wystosowaliśmy ponad 12 wniosków pokontrolnych i praktycznie wszystkie podmioty (z wyjątkiem 2) zgodziły się z naszymi wnioskami pokontrolnymi. Otrzymaliśmy informację, że te wnioski, które składaliśmy do tych podmiotów, zostały przyjęte do realizacji. Można powiedzieć, że kontrola zdała swój egzamin, skoro uznano, iż te nieprawidłowości, które zostały stwierdzone przez NIK, są na tyle istotne, że powinny być wyeliminowane. Zresztą zostało to podkreślone podczas posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, że wnioski, które wypłynęły z naszej kontroli, były na tyle cenne, że będą wdrażane w życie.

Może jeszcze ostatnia kwestia, o której już powiedziałem, czyli Zarządzenie nr 39 Prezesa Rady Ministrów, zmieniające tę nadrzędność ministra spraw wewnętrznych i administracji w zakresie jednoczesnego przewodniczenia zespołowi koordynacyjnemu

i zespołom problemowym weszło w życie. Również nasza informacja była przedmiotem omówienia przez Międzyresortowy Zespół ds. Koordynacji i Monitorowania w MSWiA. Te wnioski zostały również rekomendowane do zrealizowania. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Dziękuję. Panie prezesie, czy zechce pan coś dodać?

**Wiceprezes NIK Mieczysław Łuczak:**

Jak powiedziałem na wstępie, przedstawiliśmy wnioski, ale nie dokonaliśmy całkowitej oceny z tego względu, że jest to niemożliwe. W tej chwili oczekujemy na państwa pytania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Panie prezesie, mam pytanie. W zestawieniu, które państwo nam przedstawili, nie ma Ministerstwa Finansów, które jest tą instytucją, gdzie powstaje gros ustaw i rozporządzeń rządowych dotyczących finansów. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia to pytanie do pani dyrektor Czerniec. Jak państwo oceniają (mówimy o rządowym programie antykorupcyjnym), jako instytucja wyspecjalizowana do walki z korupcją, skuteczność tego programu i jego realizację na tym etapie. Panie prezesie, proszę bardzo.

**Wiceprezes NIK Mieczysław Łuczak:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, nasza kontrola to w tej chwili nie jest „kompleksówka” całości działalności. To były losowo wybrane instytucje, które obejmował program, i te instytucje zostały skontrolowane. Tak się akurat złożyło, że Ministerstwo Finansów nie zostało wzięte pod uwagę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Dziękuję. Pani dyrektor. Proszę bardzo.

**Dyrektor Gabinetu Szefa CBA Iwona Czerniec:**

Szanowny panie przewodniczący, panie prezesie, szanowna Komisjo, szanowni państwo, nie chciałabym bezpośrednio odnosić się do wyników kontroli, ponieważ bardzo ściśle współpracowaliśmy z kontrolerami. Uwzględniliśmy również szereg uwag. Natomiast wywołana tym pytaniem, chciałabym zwrócić uwagę na to, że dotychczas obowiązujący Rządowy Program Przeciwdziałania Korupcji był poddawany krytyce ze strony różnych środowisk i decyzją rządu kilka miesięcy temu jako Centralne Biuro Antykorupcyjne zostaliśmy zobligowani do opracowania nowego rządowego programu.

Nie chodziło tu o korektę istniejącego dokumentu i zmianę pewnych kierunków działań, lecz o generalną zmianę filozofii podejścia, przeformułowanie, przebudowę, z uwzględnieniem tych wyników kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Tutaj szereg cennych wskazówek, które od razu uwzględniliśmy, budując nowy rządowy program.

Nie chciałabym za dużo mówić o szczegółach, ponieważ to jest bardzo wstępny etap. Już w sierpniu mieliśmy gotowy projekt, ale jest on jeszcze w toku konsultacji. Skonsultowaliśmy go bardzo dokładnie z pracownikami Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. On powstawał pod nadzorem ministra-koordynatora służb specjalnych – pana ministra Macieja Wąsika. Projekt konsultowaliśmy też z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, które w tej chwili jest gospodarzem tematu. Pan minister Jarosław Zieliński jest przewodniczącym międzyresortowego zespołu i, tak naprawdę, odpowiada za wszystkie działania antykorupcyjne podejmowane w ramach programu.

W przybliżeniu mogę powiedzieć, jaka jest zmiana podejścia. Otóż Centrale Biuro Antykorupcyjne będzie zarządzało tym programem zgodnie z nowym podejściem. Szef CBA – pan minister Bejda – będzie przewodniczącym międzyresortowego zespołu. Centralne Biuro Antykorupcyjne zapewni obsługę administracyjną. Zadania koordynacji i realizacji zostaną powierzone, jak w przypadku obowiązującego programu, międzyresortowemu zespołowi i prace tego zespołu będą monitorowane przez ministra-koordynatora służb specjalnych.

Budując nowy program, znacząco obniżyliśmy liczbę zadań i działań, ponieważ jednym z głównych zarzutów pod adresem obowiązującego programu było to, że jest on nad-

miernie rozbudowany. Nie przyczyni się realnie do ograniczenia korupcji. Postawiliśmy sobie takie główne zadanie przy budowie tego programu. Głównym zadaniem nowego programu jest realne ograniczenie przestępczości korupcyjnej w Polsce oraz podniesienie świadomości społecznej w zakresie zachowań antykorupcyjnych. To jest główny, podstawowy cel. Na tym się koncentrujemy. Dokonaliśmy przeglądu zadań w ramach obowiązującego programu. Z większości zadań zrezygnowaliśmy.

Nie jest tak, że cały program chcemy wyrzucić do kosza. Przeanalizowaliśmy wszystkie zadania i stwierdziliśmy, że niektóre z nich mają swoją wartość i warto je kontynuować czy też warto rozpocząć ich realizację. Niemniej przez pryzmat własnych doświadczeń, zidentyfikowanych przez nas potrzeb zaproponowaliśmy nowe zadania. Jak wspomniałam, jest ich mniej. Nie wydłużyliśmy czasu realizacji programu. Został wręcz skrócony, ponieważ zakładamy, że będzie obowiązywał w latach 2017-2019, a więc tak jak pierwotnie zakładano funkcjonowanie tego programu.

W związku z tym zadań jest mniej, ale one mają wysoki poziom złożoności. To są zadania o charakterze systemowym. Przygotowanie określonych propozycji rozwiązań prawnych. Jako przykład mogę podać bardzo złożone zadanie, które spoczywa na Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Jest to przygotowanie jednolitego systemu składania i analizy oświadczeń majątkowych. To działanie uwzględnia nie tylko ujednoczenie przepisów w zakresie składania oświadczeń majątkowych, ale również ujednoczenie wzorca. Jak wiemy, jest kilkanaście obowiązujących wzorów. Chcemy, żeby był to jeden wzór obowiązujący wszystkie osoby zobowiązane do składania oświadczeń.

W ramach tego działania chcemy stworzyć zaawansowany system informatyczny, który umożliwi składanie tych oświadczeń w jednolity sposób i stosowną analizę tych oświadczeń. W związku z tym, są to zadania o charakterze systemowym, zrezygnowaliśmy z zadań skupiających się na poszczególnych branżach. Chcieliśmy, żeby były to zadania, które obejmą możliwie największą liczbę podmiotów. Wyzaczyliśmy pewne priorytety.

Jak wspomniałam, nie wydłużyliśmy okresu realizacji programu, więc tak musieliśmy oszacować liczbę zadań, żeby zadania te były możliwe do realizacji w tak krótkim czasie, a jednocześnie by realnie przyczyniły się do ograniczenia zjawiska korupcji w kraju. Jak powiedziałam, to są prace już bardzo zaawansowane. Myślę, że wkrótce rozpocznie się procedura legislacyjna, do przeprowadzenia której zobowiązało się MSWiA, czyli aktualny gospodarz tematu.

Do końca tego tygodnia prześlemy taki uzgodniony projekt. Projekt uzgodniony z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów oraz z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. W tym naszym projekcie po części uwzględniliśmy również uwagi resortów przekazane do ministra Jarosława Zielińskiego, jako przewodniczącego międzyresortowego zespołu. Zatem po części ten projekt nie był jeszcze konsultowany ze wszystkimi resortami. Nie było konsultacji międzyresortowych. Nie było konsultacji społecznych. To będzie kolejny etap prac, w momencie kiedy rozpocznie się procedura legislacyjna.

Natomiast ze strony innych resortów po części mieliśmy już rozpoznane te potrzeby i jeśli uznaliśmy je za zasadne, to włączyliśmy je do naszego projektu. Jeżeli mają państwo jakieś pytania, to oczywiście jestem do dyspozycji i chętnie odpowiem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów ma pytania? Proszę bardzo. Pan przewodniczący Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Mam pytanie odnośnie do oświadczeń majątkowych i jednolitego druku. Radni, szczególnie radni-rolnicy, składają te oświadczenia. Tam jest pozycja „przychód i dochód w wysokości”. Znam takie sytuacje w Polsce, że osoby składające takie oświadczenia są pociągane do odpowiedzialności karnej z uwagi na złe wypełnienie tego druku. W gospodarstwie rolnym nie ma kategorii „dochód”. Jest „dochód rolniczy”, który jest zupełnie inną kategorią. Powiedziałbym, że jest bliższy „przychodowi”, chociaż to nie jest to samo. Czy Centralne Biuro Antykorupcyjne w tym zakresie prowadzi jakieś działania, żeby to ujednoczyć, bo jedni są karani za to, że wpisali wysokość przychodu, a inni



są karani za to, że w jakiś sposób starali się wyliczyć dochód z tego gospodarstwa i zgodnie z ustawą wprowadzili to.

W tym wypadku to jest raczej dochód, a nie przychód. Co w tym zakresie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Proszę bardzo. Pani dyrektor.

**Dyrektor Gabinetu Szefa CBA Iwona Czerniec:**

Dziękuję. Analizujemy wszystkie obowiązujące przepisy w tym zakresie i w związku z tym również ta kategoria podmiotów zostanie uwzględniona. Zależy nam na tym, żeby to był spójny, czytelny i jasny system, żeby wszystkie zobowiązane podmioty według tych samych zasad składały oświadczenia majątkowe i podlegały jednakowym sankcjom za różnego rodzaju uchybienia. To jest jeszcze wczesna faza.

Jak wspomniałam, to jest zadanie dopiero projektowane. Tego programu jeszcze nie ma. Dziś jeszcze dyskutujemy na temat tego, który jeszcze obowiązuje. Ta obowiązująca uchwała musi zostać uchylona i w momencie kiedy wejdzie nowy program, to będziemy zobligowani do przeprowadzenia tego zadania. Chcę zapewnić, że w CBA już pracuje zespół, który analizuje przepisy, zastanawia się nad kształtem przyjętych rozwiązań. Jeśli chodzi o system informatyczny, to mieliśmy różne spotkania. Przyglądaliśmy się pracy innych służb, które korzystają z takich systemów. W innych krajach europejskich są takie służby, gdzie taki program jest realizowany z sukcesem. W związku z tym z pewnością będziemy korzystać z bogatego doświadczenia kolegów w tym zakresie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Dziękuję. Pan poseł Ireneusz Zyska. Proszę.

**Poseł Ireneusz Zyska (WiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w sumie mam podobną sugestię, ale dotyczącą wartości majątku deklarowanego przez osobę składającą oświadczenie majątkowe. Dla mnie jest oczywiste, że kiedy deklarujemy wartość posiadanego majątku, to powinna być podawana w wysokości, która jest wartością dla tego dnia. Nie wszyscy tak to rozumieją. Wiele lat temu, kiedy pracowałem w samorządzie terytorialnym, spotkałem się z tym, że niektórzy, podając wartość nieruchomości, przez kolejne lata w oświadczeniu majątkowym podawali cenę nabycia tej nieruchomości, a wiadomo, że przez kolejne lata czynione nakłady majątkowe bądź różnice cen na rynku powodowały, że wartość tej nieruchomości była inna niż przed rokiem. W kolejnych latach powinna być podawana aktualna wartość tego majątku. Dla mnie jest to oczywiste, ale praktyka pokazuje, że wiele osób ma z tym problem.

Żeby wyeliminować tego typu sytuacje i żeby nie narażać tych, którzy składają takie obowiązkowe oświadczenie, należałoby chyba dołączać stosowne informatory do tego formularza. Niezależnie do tego, czy są to dokumenty w formie elektronicznej, czy papierowej. Żeby nie było wątpliwości przy wypełnianiu takiego oświadczenia i potem ewentualnych problemów związanych z tym, że oświadczenie zostało wypełnione w sposób niewłaściwy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Dziękuję. Pani dyrektor.

**Dyrektor Gabinetu Szefa CBA Iwona Czerniec:**

Uwzględnimy tę uwagę. Zależy nam na tym, żeby system był jak najbardziej czytelny i nie budził wątpliwości. W związku z tym uwzględnimy przygotowanie tego typu wytycznych. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):**

Dziękuję. Nie słyszę więcej pytań. W związku z tym zamykam dyskusję. Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo.